HANNA WYSZKOWSKA

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kryzys gospodarczy, handel w PRL, kartki na towary

Kryzys gospodarczy w okresie PRL

Kryzys był straszny, były kartki. Ja z kartek bardzo często nie korzystałam, ponieważ stanie w kolejkach w ogóle odpadało. Mieliśmy trochę znajomych, to tam przywozili rąbankę, kupowało się na święta ćwiartkę wieprzowiny. [Gdy] przyszło się do sklepu, to [były] te typowe nagie haki, rzucił ktoś tam na ladę kawałek byle czego, więc nie było mowy [o kupowaniu]. Jeszcze czasem ze wsi ktoś przynosił kurę jakąś. Czekolady nie było przecież, tylko dla dziecka ten przydział. Przydział na kartki był straszny, tak że myśmy naprawdę odczuwali to w sposób okropny. Pamiętam święta, chcemy upiec jakiś placek, [trzeba mieć] kostkę masła – naprawdę był problem, bo trzeba było mniej jeść, żeby później trochę tego masła wystarczyło na upieczenie ciasta. Cukier! Nie można było więcej osłodzić. Coraz mniej się słodziło, bo chciało się zostawić. [Kiedy nadchodziły] jakieś imieniny czy jakaś impreza, to trzeba było zbierać te produkty, żeby z tego można było coś zrobić. O jakiejś wędlinie to już mowy nie było. Teraz nie stać mnie na kilogram wędliny, to sobie kupuję dwa plasterki, prawda? A wtedy o wędlinie to w ogóle nie było mowy, jakaś tam byle jaka kiełbasina. Ja mam jeszcze mnóstwo zostawionych niewykorzystanych kartek. Jak mogłam [wykorzystać], jak trzeba było stawać w kolejce. Przecież ludzie w nocy wstawali, żeby dostać na rano. O tym nie było mowy, ja wolałam kartofle zjeść niż stać w kolejce. Było to naprawdę żenujące dla nas wszystkich. Jak [było] trochę więcej pieniędzy, to tak jak mówię, kupowało się rąbankę, tak jak za czasów okupacji. Handlarze przywozili, oczywiście nie było to oficjalnie, nie wolno było, ale cichcem zabijali i przywozili. Myśmy dopiero jakieś 5-6 lat temu zrezygnowali z szynki domowej roboty. Pomimo że już dawno szynka jest do dyspozycji, ale takiej szynki jak myśmy robili, to się nie jada teraz.

Data i miejsce nagrania	2005-05-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"